



Tadeusz Wojnarski (Jan Pył)

Wspomnienia

Artysty Andersa

Tadeusz Wojnarski (Jan Pył)

Wspomnienia Artysty Andersa

Opracował, poprawił i przygotował do druku

Michał Dworski

Wprowadzenie

Jan Wiktor Sienkiewicz

Lublin 2023

Projekt okładki
Tadeusz Wojnarski junior

Indeks
Michał Dworski

© Copyright by Tadeusz Wojnarski i spadkobiercy
© Copyright by Instytut im. gen. Władysława Andersa
© Copyright by Wydawnictwo Werset, Lublin 2023

Książka „Wspomnienia Artysty Andersa” została opracowana i przygotowana do druku w Centrum Analiz i Badań Historycznych Instytutu im. gen. Władysława Andersa

Patronat honorowy wydania: www.wojnarskiartysta.art

Sfinansowano ze środków Narodowego Instytutu Wolności –
Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego
w ramach Rządowego Programu Rozwoju Organizacji Obywatelskich
na lata 2018–2030 PROO



ISBN 978-83-67951-14-2

Wydawnictwo Werset
ul. Radziszewskiego 8/216, 20-031 Lublin
tel. 81 533 53 53; kom. 501 061 226
wydawnictwo@werset.pl; www.werset.pl

WSTĘP

Wspomnienia mojego śp. Ojca są autentycznym świadectwem człowieka, który opowiada swoją historię „od dołu”: W styczniu 1940 r. został aresztowany przez Sowieców w okupowanej Polsce i – jak ponad sto tysięcy swoich rodaków – został deportowany do „niehumanitarnej ziemi”. Atak III Rzeszy na Związek Radziecki z 22 czerwca 1941 r. doprowadził do jego wyzwolenia wraz z ponad 100.000 Polaków. Jako „pył” nadal wirował w przestrzeni i czasie straszliwej wojny: po odbyciu szkolenia wojskowego na Bliskim Wschodzie został przeniesiony w lutym 1944 roku na front włoski. Jako artylerzysta walczył w 2. Korpusie gen. Władysława Andersa przeciwko niemieckiemu Wehrmachtowi – od Monte Cassino (maj 1944) aż do Bolonii (kwiecień 1945). Jako jedyny dotychczas znany „Artysta Andersa” tworzył rysunki, walcząc podczas całego szlaku wojennego. Po wojnie – jeszcze w mundurze – rozpoczął studia artystyczne w Rzymie, m.in. u prof. Mariana Bohusza-Szysko. Po demobilizacji musiał opuścić Włochy. Odrzucił Wielką Brytanię, dokąd wyemigrowała większość żołnierzy 2. Korpusu. Zbyt mocno rozczarował się Brytyjczykami, którzy zostawili Polskę bolszewikom. Polacy walczący we Włoszech uznali to za zdradę. Po otrzymaniu oferty stypendium od katolickiej organizacji „Pax Romana” w Hiszpanii postanowił tam spróbować szczęścia. Poślubienie mojej matki w 1951 roku dało mu nowe życie, ale problemy finansowe pozostały.

W Szwajcarii, po pierwszych trudnych latach, znalazł wreszcie czas i siłę, aby zaangażować się w środowiskach polonijnych na rzecz swojej ukochanej ojczyzny. Wówczas większość członków organizacji polskich w tym kraju stanowili żołnierze 2. Dywizji Strzelców Pieszych gen. Bronisława Prugara-Ketlinga. Jednym z jego dużych i trwałych projektów był miesięcznik „Nasza Gazetka” dla Polaków w Szwajcarii. W listopadzie 1973 roku ukazał się numer zero. Od piątego numeru, mój ojciec zaczął publikować tam cykl wspomnień: „Opowiadania z wczesnej młodości”. Jako założyciel i redaktor naczelny przyjął pseudonim „Jan Pył”. Cykl zakończył się w 1981 roku. Dziesięć lat później w Muzeum Polskim w Rapperswilu odbyła się jego druga wystawa sztuki.

Po raz pierwszy pokazał swoje obrazy, które stworzył w tym samym roku dla swoich „Opowiadań”, udokumentowane fotografiami i kilkoma autentycznymi portretami żołnierskimi.

28 września 1974 roku ojciec pokazał w Zurychu fragment swojej „Żołnierskiej komedii”. Tytuł jest ironiczną aluzją do rozczarowania polskich żołnierzy przegraną wojną – mimo ofiarnego zwycięstwa nad niemieckim Wehrmachtem. Bohaterem dramatu jest żołnierz walczący o wolność Polski na ziemi Włoskiej. Przedstawiono jego wizję Powstania Warszawskiego, jednego ze szczytowych momentów dramatu żołnierskiego.

W 1996 roku u ojca zdiagnozowano raka. To go coraz bardziej osłabiało. Ostatnie dwa obrazy, o których mam wiadomość, wykonał w 1997 roku. Od tego czasu całą pozostałą energię poświęcił pisaniu drugiej części swoich wspomnień z wojny, „Opowiadań z późniejszej młodości”. Obejmują one szkolenie wojskowe na Bliskim Wschodzie od wiosny 1942 r., walki we Włoszech do kwietnia 1945 r. i studia w Rzymie w 1946 r. Pisał raczej w układzie tematycznym niż chronologicznym. Są to epizody, wiele z nich tragiczne, wzbogacane zabawnymi anegdotami.

W 1998 roku, naznaczony ciężką chorobą, przekazał kierownictwo „Naszej Gazetki” Tadeuszowi Kilarowskiemu. W tym samym roku ukazała się – jako jubileuszowy numer 200 – całość „Opowiadań z wczesnej młodości” w formie małej książeczki. Kiedy mój ojciec pisał „Opowiadania z późniejszej młodości”, oczywiście wiązało się to z zamiarem ich opublikowania. Teraz, 25 lat po jego śmierci, to życzenie się spełnia.

Dla mnie ważne było, aby w tym samym tomie opublikować „Żołnierską komedię”. Opisuje ona bowiem nastroje panujące wśród polskich żołnierzy na Bliskim Wschodzie i podczas walk we Włoszech, które z pewnością były również jego odczuciami. Z listów, które znalazłem w rzeczach pozostawionych przez ojca, wynika, że po wojnie wpadł w traumatyczną i religijną depresję, stało się to jednak dopiero w Hiszpanii. Trzeci akt „Żołnierskiej komedii” rozgrywa się we Włoszech, ale wydaje mi się, że oddaje właśnie ten nastrój. Z tego punktu widzenia „Żołnierska komedia” jest emocjonalnym przetwarzaniem jego wspomnień.

Na koniec pozytywny dodatek: Dopiero po śmierci moich rodziców dowiedziałem się z korespondencji przedślubnej, że to moja matka, swoim kobiecym urokiem i wielką miłością, uratowała mojego ojca z depresji. Po ślubie rozkwitł, co jest również wyraźnie widoczne w jego obrazach. Dziękuję Ci Matko.

Wspomnienia T. Wojnarskiego zawierają oryginalną pisownię, w którą nie ingerowano w trakcie opracowywania książki.

Tadeusz Wojnarski junior

Do stycznia 2019 roku twórczość Tadeusza Wojnarskiego – jednego z najwybitniejszych artystów plastyków uratowanych z „niełudzkiej ziemi” przez generała Władysława Andersa – pozostawała w Polsce całkowicie nieznana. Niektóre prace artysty, z tak zwanego okresu „rzymskiego”, udało mi się ustalić na początku XXI wieku. [...] Przez wiele lat miałem niedosyt wiedzy o dalszych losach tego utalentowanego adepta sztuki. Aż tymczasem w styczniu 2019 roku otrzymałem telefon ze szwajcarskiego Wintenthur. W słuchawce usłyszałem męski głos: „Nazywam się Tadeusz Wojnarski... Tadeusz Wojnarski Junior. Jestem synem Tadeusza Wojnarskiego, żołnierza i artysty generała Władysława Andersa. Dowiedziałem się o pańskiej książce poświęconej artystom Andersa, w której opisana jest również historia rzymskich studiów mojego Ojca, kończąca się na 1946 roku”. „Rzeczywiście tak jest – odpowiedziałem zaintrygowany niezwykle telefonem. Albowiem po 1946 roku tropy i ślady życia i twórczości Tadeusza Wojnarskiego po prostu się urywają”. Na co odparł Tadeusz Wojnarski Junior: „To zrozumiałe. Bo mój Ojciec nie wyjechał z 2 Korusem z Włoch do Anglii. Otrzymał stypendium hiszpańskiej organizacji katolickiej *Pax Romana* i zdecydował się kontynuować studia w Madrycie. Ostatecznie drugą ojczyzną mojego Ojca stała się Szwajcaria – w której i ja do dzisiaj mieszkam. Zapraszam Pana do Winterthur – gdzie ojciec tworzył od lat 50. XX wieku i gdzie zmarł. A cała jego twórczość – uporządkowana i skatalogowana – jest w posiadaniu moim i mojego rodzeństwa”. Cztery miesiące później w Muzeum Polskim w Rapperswilu, wraz z Synem artysty i pracownikami muzeum, zorganizowaliśmy wystawę wojennych prac artysty – która stała się impulsem do kolejnych prezentacji, które od połowy 2019 roku systematycznie pojawiają się w placówkach muzealnych w Polsce. Jest więc nadzieja, że twórczość Tadeusza Wojnarskiego – z poczekalni sztuki – rozpoczęła swój marsz w kierunku odzyskania godnego miejsca w dziejach sztuki polskiej XX wieku.

Z Wprowadzenia prof. Jana Wiktora Sienkiewicza

PATRONAT HONOROWY: www.wojnarskiartysta.art

Wojnarski



werset®



INSTYTUT IM. GEN.
WŁADYSŁAWA ANDERSA